

Sygn. VPa 116/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska (spr.)

SSO Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Ć.

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

z udziałem Interwenienta ubocznego – (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda Z. Ć. od wyroku Sądu Rejonowego

w Radomsku IV Wydziału Pracy z dnia 27 września 2016r. sygn. IV P 36/15

1. *oddala apelację,*

2. *nie obciąża powoda Z. Ć. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kosztami procesu za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 116/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 września 2016 roku, Sąd Rejonowy w Radomsku, IV Wydział Pracy w sprawie IV P 36/15 z powództwa Z. Ć. przeciwko (...) Sp. z o.o. w R. z udziałem Interwenienta ubocznego – (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. oddalił powództwo i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

powód Z. Ć. urodzony (...) był zatrudniony u strony pozwanej w (...) Sp. z o.o. w R. na czas nieokreślony od 1 lipca 2005 r., na stanowisku magazynier. Z uwagi na długotrwałą chorobę pozwany rozwiązał umowę o pracę z powodem na podstawie art. 53 §1 k.p. Obecnie powód uzyskuje świadczenie przedemerytalne.

W dniu 5 sierpnia 2013 roku powód doznał obrażeń ciała podczas wykonywania obowiązków służbowych na terenie pracy w hali (...). Powód wraz z Z. Ś. na polecenie Z. W., rozpoczął oczyszczanie odkurzaczem oraz szczotką, ściany i oświetlenie. Elementy, których nie można było oczyścić z podłóża, oczyszczał z drabiny, udostępnionej przez kierownika wydziału. Nie czekając na decyzję osoby przełożonej wszedł na drabinę, bez wcześniejszego polecenia "proszę wejść na drabinę", nie sprawdzając jej stabilności. Przy schodzeniu powód spadł z kilku metrów na plecy, uderzając na stojący na ziemi odkurzacz, doznał obrażeń kręgosłupa i ogólnych potłuczeń. Po zdarzeniu powód przebywał na zwolnieniu lekarskim i pobierał świadczenie rehabilitacyjne.

W dniu zdarzenia powód, był pracownikiem chronionym w okresie przedemerytalnym.

Powód w wyniku zdarzenia, któremu uległ w dniu 5 sierpnia 2013 roku, doznał złamania wyrostka kolczastego C6, skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa, stan po zawale mięśnia sercowego. W szpitalu powód przebywał 3 dni, następnie leczył się w Przychodni (...), uczęszczał na rehabilitację w szpitalu i prywatnie.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS ustalono 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5 sierpnia 2016 r.

Po zdarzeniu powód ma problemy ze wstawaniem, nie może dźwigać. Po wyjściu ze szpitala przyjmował leki przeciwbólowe.

Powód zgłaszał kilkakrotnie chęć powrotu do pracy, jednakże nie otrzymał propozycji powrotu do pracy. Po kilku miesiącach uzyskał propozycję pracy u pozwanego, jednakże z niej zrezygnował z uwagi na podjęcie innej pracy.

Z. Ć. po zdarzeniu nie uzyskał świadczenia rentowego, uzyskał odszkodowanie, które zostało przekazane na leczenie i rehabilitację.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy stwierdzono, że Z. Ć. uległ w dniu 5 sierpnia 2013 roku wypadkowi przy pracy, bezpośrednią przyczyną tego wypadku mogło być zachwianie się drabiny podczas schodzenia. Drabina, na której pracował powód, była stabilna na równym podłożu, pod obciążeniem człowieka, na nierównym podłożu miała tendencję do niestabilności.

Z. Ć. był przeszkolony w zakresie bhp i miał ważne badania lekarskie.

Z opinii biegłego do spraw ortopedii i traumatologii wynika, iż dokumentacja medyczna powoda, wskazuje na dużą ilość zmian zwyrodnieniowych o charakterze chorobowym. Doznany uraz nie przyczynił się do zmian zwyrodnieniowych u powoda, gdyż są to zmiany samoistne. Ograniczenia ruchowe, które powód obecnie odczuwa mają podłoże mieszane tj. powstałe w wyniku urazu i choroby zwyrodnieniowej.

Uszczerbek na zdrowiu w wyniku zdarzenia, nie spowodował trwałych istotnych ograniczeń (ubytki ok. 10%) zniekształceń poza dyskretnym spłyceciem lordozy szyjnej. Biegły określił trwałe urazowe uszczerbek na poziomie 2%, po zbilansowaniu zmian chorobowych. W ocenie biegłego, powrót do zdrowia po urazie, jakiego doznał powód, zajmuje kilka tygodni.

Powód w wyniku zdarzenia doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%, który został pomniejszony do 4% w wyniku wcześniejszych, zaawansowanych samoistnych zmian zwyrodnieniowych - dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego. Zmiany te nie są następstwem przebytego wypadku. Zmiany zwyrodnieniowo - dyskopatyczne są związane z wiekiem, typowe dla wieku powoda.

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu neurologii w wyniku zdarzenia powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, jest zdolny do wykonywania zawodu magazyniera oraz innych prac, z zastrzeżeniem, iż nie powinny być to prace

wymagające dźwignia większych ciężarów, pracy na wysokości. Bóle o charakterze korzeniowym i drętwienie kończyn górnych nie powodują ograniczenia zdolności do wykonywania czynności dnia codziennego.

W okresie leczenia ortopedycznego parestezje kończyn górnych i objawy korzeniowe odnotowano przejściowo w listopadzie 2013 r. Objawy te nie powodowały istotnych ograniczeń w życiu codziennym powoda. Przebyty uraz odcinka szyjnego może być czynnikiem przyspieszającym rozwój samoistnych zmian zwyrodnieniowych w przyszłości i narastania związanych z tymi dolegliwości bólowych.

W wyniku upadku w dniu 5 sierpnia 2016 r., nie doszło do urazu głowy Z. Ć.. Pomimo wystąpienia u powoda symptomów dezadaptacji, nie ujawnia zaburzeń psychicznych, jest zdolny do pełnienia ról życiowych, w tym wykonywania pracy na stanowisku magazyniera i tym podobnych. Jego stan psychiczny jest dość stabilny i w ocenie psychiatryczno - psychologicznej nie daje podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie zostały spełnione kryteria ciężkich zaburzeń stresu pourazowego, zgodnie z obowiązującą ustawą o przyznawaniu uszczerbku na zdrowiu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dowody z dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana, zeznań świadków, oraz opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii i rehabilitacji, psychiatry i psychologa klinicznego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – jest zdaniem Sądu – wystarczający dla potrzeb rozstrzygnięcia.

W wyniku analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że dochodzone przez powoda roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie, powód wywodzi swoje roszczenia z przepisów prawa cywilnego, które w odmienny sposób określają reżim odpowiedzialności pracodawcy za wypadki przy pracy. Zgodnie z art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w przypadku m. in. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Krzywdę rozumianą tu jako cierpienie fizyczne, jak i cierpienie natury psychicznej.

Według Sądu Rejonowego, dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego. Pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, nie ulega wątpliwości, iż Z. Ć., podczas wykonywania pracy, tj. oczyszczania oświetlenia w hali (...) w dniu 5 sierpnia 2013 r., uległ wypadkowi, spadł z drabiny na odkurzacz ustawiony na podłozę. W wyniku zdarzenia doznał złamania wyrostka kolczastego C6, skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, przebywał na zwolnieniu lekarskim ponad wskazany w przepisach kodeksu pracy usprawiedliwiony czas nieobecności. Pomimo przeprowadzonych rehabilitacji jego stan zdrowia, uniemożliwia samodzielne wstawanie oraz podnoszenie rzeczy. Orzeczono w stosunku do niego 10 % utratę uszczerbku na zdrowiu. Sąd zauważył, że powód podnosił, iż pozwany specjalnie nakazywał wykonanie dodatkowych prac, mając na uwadze fakt, iż powód był wówczas w okresie ochrony przedemerytalnej, aby ten zwolnił się z pracy. Ponadto ze względu na swój stan zdrowia powód został zwolniony z pracy, gdyż przekroczył termin usprawiedliwionej nieobecności w pracy, chciał wrócić do pracy, jednakże w skutek zmniejszania liczby pracowników w przedsiębiorstwie (...) nie uzyskał pracy.

Sąd I instancji zważył, że ustalając zasadność zadośćuczynienia, Sąd powinien mieć na uwadze wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy rozumianej jako cierpienie fizyczne, jak i cierpienie natury psychicznej. Są nimi w szczególności: wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń rozmiar, nasilenie i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw wypadku (zwłaszcza zeszpecenie, kalectwo), długotrwałość i przebieg procesu leczenia, rodzaj i czas trwania ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu poszkodowanego, w tym potrzebę stałej rehabilitacji, konieczność zażywania

środków farmakologicznych, rodzaj wykonywanej pracy, prognozy na przyszłość - (w tym zwłaszcza niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki, niemożność kontynuowania nauki, zmiany w życiu osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718).

Sąd Rejonowy przy rozpatrywaniu przedmiotowej sprawy oparł się w głównej mierze na opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii oraz psychologii i psychiatrii klinicznej, w celu określenia doznanego uszczerbku na zdrowiu, jego wpływ na zdolność do pracy i wykonywanie zawodu magazyniera oraz innych zawodów, a także wpływ doznanych urazów na wykonywanie czynności życia codziennego i ewentualnych ograniczeń w tym zakresie, a także rokowań na przyszłość. W ocenie Sądu, biegli powołani w sprawie, w sposób jasny i precyzyjny się odnieśli się do tezy dowodowej. Sąd I instancji wskazał, że z opinii biegłego do spraw ortopedii i traumatologii oraz neurologii wynika, iż u powoda przed wypadkiem powstały zmiany zwyrodnieniowe o charakterze chorobowym, a doznany uraz nie przyczynił się do zmian zwyrodnieniowych u powoda, gdyż są to zmiany samoistne. Ograniczenia ruchowe, które powód obecnie odczuwa, mają podłoże mieszane tj. powstałe w wyniku urazu i choroby zwyrodnieniowej. Uszczerbek na zdrowiu w wyniku zdarzenia, nie spowodował trwałych istotnych ograniczeń, na poziomie na poziomie 2 - 4 % po zbilansowaniu zmian chorobowych, zaawansowanych samoistnych zmian zwyrodnieniowych - dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego. Zmiany te nie są następstwem przebytego wypadku, lecz są związane z wiekiem i typowe dla wieku powoda. W ocenie biegłych, powrót do stanu zdrowia po urazie takim, jakiego doznał powód, zajmuje kilka tygodni i wymaga częściowej pomocy osób trzecich. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał także, że w wyniku zdarzenia powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, jest zdolny do wykonywania zawodu magazyniera oraz innych prac, z zastrzeżeniem, iż nie powinny być to prace wymagające dźwigania większych ciężarów, pracy na wysokości. Bóle o charakterze korzeniowym i drętwienie kończyn górnych, nie powodują ograniczenia zdolności do wykonywania czynności dnia codziennego. Przebyty uraz odcinka szyjnego może być czynnikiem przyspieszającym rozwój samoistnych zmian zwyrodnieniowych w przyszłości i narastania związanych z tymi dolegliwości bólowych. Nadto Sąd zauważył, że według biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii klinicznej w wyniku upadku z wysokości w dniu 5 sierpnia 2016 r., nie doszło do urazu głowy powoda. Pomimo wystąpienia u powoda symptomów dezadaptacji, nie ujawnia zaburzeń psychicznych, jest zdolny do pełnienia ról życiowych, w tym wykonywania pracy na stanowisku magazyniera i tym podobnych. Jego stan psychiczny jest dość stabilny i w ocenie psychiatryczno - psychologicznej nie daje podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie zostały spełnione kryteria ciężkich zaburzeń stresu pourazowego, zgodnie z obowiązującą ustawą o przyznawaniu uszczerbku na zdrowiu.

Zatem powołując się na opinie biegłych, Sąd I instancji uznał, iż nie doszło do trwałego uszkodzenia ciała powoda, zaś jego uszczerbek na zdrowiu w wyniku zdarzenia kształtował się na poziomie 2-4%. Powód jest zdolny do pełnienia ról życiowych, może podjąć pracę na stanowisku magazyniera, bądź osoby na innym stanowisku, jego stan emocjonalny jest dobry.

Według Sądu powód niewątpliwie zasadnie uskarża się na związane z trudnościami przy wstawaniu oraz dźwiganiu, a tym samym kłopoty z utrzymaniem takiej aktywności fizycznej, jaką przejawiał przed wypadkiem, jednakże należy wskazać, iż mogą one mieć podłoże psychologiczne, bądź związane z zwyrodnieniem, które jest spowodowane wiekiem powoda. Sąd wskazał, że powód podczas wykonywania odkurzania na drabinie nie zabezpieczył stabilności drabiny w należyty sposób, dlatego też doszło do wypadku, któremu uległ.

W ocenie Sądu Rejonowego, uzyskane odszkodowanie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wyniku wypadku przy pracy na poziomie 10% utraty zdrowia, wystarczająco zrekompensowało, skutki zdarzenia. Zasądzenie zadośćuczynienia w wskazanej kwocie prowadziłoby do wzbogacenia powoda, co jest niezgodne z przepisami obowiązującego prawa.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji nie znalazł w przedmiotowej sprawie podstaw do uznania roszczenia powoda Z. Ć. za uzasadnione, zatem zasadnym jest oddalenie powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 102 k.p.c. i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją strona powodowa, zarzucając mu:

naruszenie prawa materialnego, w postaci: przepisu art. 435§1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa wskutek uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe u powoda na skutek wypadku przy pracy – podczas, gdy pozwany prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a w toku postępowania dowodowego nie została wykazana przez pozwanego żadna ze wskazanych w przepisie okoliczności egzoneracyjnych tj. wyłączających odpowiedzialność pozwanego, odpowiadającego na zasadzie ryzyka za wszelkie szkody na osobie i mieniu wywołane ruchem tego przedsiębiorstwa, (zarzut niniejszy sformułowany jest wyłącznie z tej przyczyny, iż jakkolwiek pisemne motywy uzasadnienia skarżonego wyroku zaskakująco milczą na ten temat - ustne jego motywy sprowadzały się wyłącznie do zarzutu względem strony powodowej w postaci niewykazania winy po stronie pozwanego pracodawcy); przepisu art. 445 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że otrzymane przez powoda jednorazowe odszkodowanie z ZUS „wystarczająco zrekompensowało skutki zdarzenia ” - a zatem także poniesioną przez niego szkodę niemajątkową, w zakresie dochodzonego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia, podczas gdy: kwota ta wypłacona została tytułem odszkodowania (niedochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu) - a nadto w całości została skonsumowana na naprawę szkody majątkowej (leczenie i rehabilitację powoda) - co potwierdza materiał dowodowy w postaci zeznań powoda i świadka I. Ć.; zadośćuczynienie i odszkodowanie stanowią odrębne i niezaliczalne formy naprawienia szkody, (pierwsze - od strony niemajątkowej, doznanych krzywd i cierpień, drugie zaś - od strony majątkowej, materialnej), nadto przysługują na podstawie innych (niepodlegających konsumpcji) przesłanek zawartych w przepisach różnych reżimów prawnych; szkoda majątkowa, materialna (w tym jej wysokość) nie były w ogóle przedmiotem postępowania dowodowego bowiem powód nie dochodził w przedmiotowym postępowaniu odszkodowania (a jedynie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na za ewentualne szkody mogące dopiero powstać); przepisu art. 94 pkt 4 k.p., poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem że to powoda (pracownika) obciążają skutki użycia do wykonania pracy sprzętu utrzymanego w nienależyтым stanie technicznym i nieadekwatnego do wykonania zleconej mu pracy („powód nie sprawdzał stabilności drabiny...” „nikt powodowi nie kazał wejść na drabinę...”) - w sytuacji, gdy stosowanie do zarzuczonego przepisu to pozwany pracodawca obowiązany jest zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy;

- fakt, że drabina była niestabilna potwierdzają spójne ze sobą dokumenty: protokół ustalenia okoliczności przyczyn wypadku nr (...) r., protokół oględzin miejsca wypadku, zeznania powoda i świadków;

- fakt, że drabina była nieodpowiednia do tego typu prac potwierdzają zeznania pracownika pozwanej, inspektora bhp - pani D. K. (1). Na rozprawie w dniu 28.07.2015r.)

2. naruszenie prawa procesowego, mającego wpływa na rozstrzygnięcie sprawy, w postaci: przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące dowolną, a nie swobodną oceną materiału dowodowego i brakiem jego wszechstronnego rozważenia, a polegające na: sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniu, że powód „nie czekając na decyzją osoby przełożonej wszedł na drabinę ” i zaczął czyścić ściany i oświetlenie, przy czym „nie dostał szczególnego polecenia" oraz „nie sprawdzał stabilności drabiny ” - podczas gdy analiza jednolitego i materiału dowodowego w sprawie nie tylko nie potwierdza, ale powyższemu przeczy, wskazując, iż:

- powód otrzymał polecenie „odkurzenia ścian i lamp odkurzaczem” bezpośrednio od kierownika wydziału (...), pana Z. W., na który to Wydział skierował go bezpośredni przełożony powoda - M. K., otrzymawszy uprzednio to polecenie od Kierownika całego zakładu - (...); potwierdzają to tak zeznania powoda jak i zeznania wszystkich świadków zeznających na tą okoliczność w dniu 28.07.2015r - tj. Z. Ś. oraz M. K.);

- powód nie musiał czekać na „polecenia cząstkowe” - jak zdaje się tego wymagać uzasadnienie skarżonego orzeczenia - skoro opisane wyżej polecenie samo w sobie implikuje konieczność włączenia odkurzacza, uchwycenia odkurzacza w jedną rękę, wejście na drabinę trzymając się drugą ręką oraz przystąpienie do wykonywania ruchów rurą ssącą celem zebrania kurzu - których to poleceń istotnie przełożony na bieżący już ani powodowi ani innym pracownikom wykonującym tą czynność nie wydawał; pozbawionym logiki, sprzecznym i wykluczającym się wzajemnie rozumowaniu polegającym z jednej strony na uznaniu, że „w wyniku zdarzenia powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu” (str. 8 uzasadnienia) oraz „nie doszło do trwałego uszkodzenia ciała powoda” (str. 9 uzasadnienia) oraz z drugiej - że „jego uszczerbek na zdrowiu w wyniku zdarzenia kształtował się na poziomie 2-4%” (str. 9 uzasadnienia to samo zdanie); sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniu, że odnośnie powoda - „uszczerbek na zdrowiu w wyniku zdarzenia kształtował się na poziomie 2- 4%” - podczas gdy z materiału dowodowego wynikają inne wartości - z samych opinii biegłych wynika łączny 5 % procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu (biegły z zakresu neurologii i rehabilitacji med. - 3%, biegły z zakresu ortopedii i traumatologii - 2%), zaś z zalegającego w aktach sprawy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS ~ wynika - 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda; pominięciu przez Sąd I instancji, wskazanych dodatkowo przez biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, że powód (mimo niedoznania trwałego uszczerbku na zdrowiu), miał i ma zaburzenia psychiczne, odczuwał stres i zaburzenia adaptacyjne, co wypływa niewątpliwie na zakres jego szkody niemajątkowej doznanej na skutek wypadku i samo przez się uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia również w tym zakresie, niezgodne z logiką doświadczeniem życiowym oraz samym materiałem dowodowym sprawy założenie, że kwota przyznanego odszkodowania z ZUS „wystarczająco zrekompensowała skutki zdarzenia” (a zatem również wynagrodziła też ból, cierpienia i krzywdy), podczas gdy odszkodowanie to w całości przeznaczone zostało na skutki majątkowe wypadku - tj. rehabilitację i leczenie powoda co potwierdziło przesłuchanie powoda oraz zeznania świadka I. Ć., nieustalenia kwoty odszkodowania od ZUS a tym samym bezpodstawne przyjęcie - że mogła ona w ogóle rekompensować skutki doznanego przez powoda wypadku; przepisu art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez nieprawidłowe zastosowanie i sporządzenie wewnątrznie sprzecznego i niespełniającego ustawowych wymogów uzasadnienia wyroku polegającego na: braku wskazania przyczyn odmowy wiarygodności opinii biegłych ustalających trwały uszczerbek na zdrowiu powoda oraz określających stan powoda po wypadku (Sąd ustalił, że nie doszło do trwałego uszkodzenia ciała powoda, podczas gdy z opinii biegłych wynika zgoła odmienny wniosek oraz pominął wnioski biegłych sądowych), niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku w pisemnym jego uzasadnieniu, sprzeczności pisemnego uzasadnienia, wyroku z ustnymi motywami rozstrzygnięcia, w których Sąd, jako przyczynę rozstrzygnięcia wskazał brak winy po stronie pozwanego, co uniemożliwia stronie powodowej jakiegokolwiek ustosunkowanie się do wydanego rozstrzygnięcia i tym samym utrudnia kontrolę instancyjną wyroku, poprzez niemożliwość sformułowania jednoznacznych zarzutów w kierunku skarżonego wyroku i pozbawia powoda możliwości obrony jego praw i uzyskania zgodnego z prawem i sprawiedliwego wyroku; przepisu art. 189 kpc w zw. z art. 444 k.c., poprzez jego niezastosowanie oraz nieustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przy pracy jakiemu uległ powód, a mogące nastąpić w przyszłości, pomimo, że konieczność oraz zasadność takiego ustalenia potwierdzona została w toku postępowania dowodowego - w szczególności dowodem z opinii biegłych lekarzy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

powód Z. Ć., urodzony (...), był zatrudniony u strony pozwanej w (...) Sp. z o.o. w R. na czas nieokreślony od dnia 1 lipca 2005 r., na stanowisku magazyniera. Z uwagi na długotrwałą chorobę pozwany rozwiązał umowę o pracę z powodem na podstawie art. 53 §1 k.p. Obecnie powód uzyskuje świadczenie przedemerytalne.

Z. Ć. oraz pracownik Z. Ś. w dniu 5 sierpnia 2013 roku otrzymali od pozwanego pracodawcy polecenie wykonania prac porządkowych na hali (...) (dowód: zeznania świadka Z. Ś. k-94, M. K. k-94). Powód w celu odkurzenia lampy sufitowej wszedł na drabinę rozstawną i trzymając się jedną ręką drabiny, drugą odkurzał lampę odkurzaczem przemysłowym. Przy schodzeniu z drabiny powód spadł na plecy, uderzając o stojący na ziemi odkurzacz (dowód: zeznania świadka Z. Ś. k-94, protokół powypadkowy k-13). W trakcie wykonywania czynności na drabinie przez powoda, nie był on w żaden sposób asekurowany (okoliczność bezsporna). Pozwany zakład pracy posiadał na wyposażeniu podnośniki krzyżakowe, służące do czyszczenia lamp (dowód: zeznania świadka D. K. (2) k-95).

Powód przyczynił się do zaistniałego wypadku, poprzez wykonywanie czynności na drabinie bez wyraźnego polecenia pracodawcy w powyższym zakresie, bez asekuracji innej osoby, w sposób narażający go na upadek z wysokości .

W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał urazu odcinka szyjnego kręgosłupa ze złamaniem wyrostka kolczastego C6 kręgu szyjnego bez przemieszczenia, co skutkuje istnieniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z utrzymującym się pourazowym zespołem bólowym kręgosłupa szyjnego, przejściowo z parestezjami kończyn górnych i objawami korzeniowymi w wysokości 3 % (pkt 94c) oraz w wysokości 2% z tytułu ubytków ruchowych kręgosłupa szyjnego, łącznie 5% . U powoda stwierdzono zaawansowane samoistne zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego, które narastałyby nawet w przypadku nie doznania przez niego urazu. Ograniczenia ruchowe, które powód obecnie odczuwa mają podłoże mieszane tj. powstałe w wyniku urazu i choroby zwyrodnieniowej. W przyszłości w związku ze skutkami urazu powód nie wymaga leczenia ortopedycznego, rokowania są pomyślne, nie należy spodziewać się istotnych powikłań i pogorszenia stanu zdrowia w związku z urazem. Przebyty uraz może, ale nie musi stać się czynnikiem przyspieszającym narastanie zmian zwyrodnieniowych, albowiem są to bardzo indywidualne, osobnicze reakcje. Powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurologa, jest zdolny do wykonywania zawodu magazyniera oraz innych prac, z zastrzeżeniem, iż nie powinny być to prace wymagające dźwigania większych ciężarów, pracy na wysokości. Bóle o charakterze korzeniowym i drętwienie kończyn górnych nie powodują ograniczenia zdolności do wykonywania czynności dnia codziennego (dowód: opinia biegłego ortopedy R. E. k-107-108 oraz opinia uzupełniająca k- 145, opinia biegłego neurologa B. S. k-160-162, opinia uzupełniająca k-197).

W wyniku upadku w dniu 5 sierpnia 2016 r., nie doszło do urazu głowy Z. Ć.. Pomimo wystąpienia u powoda symptomów dezadaptacji, nie ujawnia zaburzeń psychicznych, jest zdolny do pełnienia ról życiowych. Jego stan psychiczny jest dość stabilny i w ocenie psychiatryczno - psychologicznej nie daje podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu, albowiem nie zostały spełnione kryteria ciężkich zaburzeń stresu pourazowego, choć wypadek i czas leczenia był dla powoda źródłem stresu (dowód: opinia biegłego psychiatry B. J. oraz psychologa M. M. k-178-181, opinia uzupełniająca k-212-213).

W związku z wypadkiem powód 3 dni przebywał w szpitalu, a następnie leczył się w Przychodni (...), uczęszczał na rehabilitację w szpitalu i prywatnie. Po wyjściu ze szpitala powód przyjmował leki przeciwbólowe (dowód: zeznania świadka I. Ć. k-93, zeznania powoda Z. Ć. k-222).

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS ustalono, iż w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5 sierpnia 2016 r. powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % i wypłacono w związku z powyższym kwotę 7.300 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania (okoliczność bezsporna).

W protokole powypadkowym nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy stwierdzono, że Z. Ć. uległ w dniu 5 sierpnia 2013 roku wypadkowi przy pracy, którego bezpośrednią przyczyną mogło być zachwianie się drabiny podczas schodzenia. Drabina, na której pracował powód, była stabilna na równym podłożu, pod obciążeniem człowieka, na nierównym podłożu miała tendencję do niestabilności (dowód; protokół powypadkowy k-13,14).

Z. Ć. był przeszkolony w zakresie bhp i posiadał ważne badania lekarskie (dowód: zeznania świadka D. K. (2) k-95).

W wyniku upadku w dniu 5 sierpnia 2016 r., nie doszło do urazu głowy Z. Ć.. Pomimo wystąpienia u powoda symptomów dezadaptacji, nie ujawnia zaburzeń psychicznych, jest zdolny do pełnienia ról życiowych, w tym wykonywania pracy na stanowisku magazyniera i tym podobnych. Jego stan psychiczny jest dość stabilny i w ocenie psychiatryczno - psychologicznej nie daje podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie zostały spełnione kryteria ciężkich zaburzeń stresu pourazowego, zgodnie z obowiązującą ustawą o przyznawaniu uszczerbku na zdrowiu.

Powód w chwili wypadku miał 62 lata, po wypadku otrzymał propozycje pracy od pozwanego, ale ją odrzucił, z uwagi na podjęcie innego zatrudnienia (dowód: zeznania powoda k-222-223).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja podlega oddaleniu.

Zasadniczym zarzutem wywiedzionej przez stronę powodową apelacji był zarzut dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, na skutek błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w zakresie pełnej odpowiedzialności pozwanego pracodawcy za szkodę, jakiej doznał powód w wyniku wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 5 sierpnia 2013 roku, wysokości uzyskanego odszkodowania oraz wysokości doznanego uszczerbku na zdrowiu. Spowodowało to konieczność poczynienia przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń faktycznych.

Przystępując do oceny zasadności apelacji powoda stwierdzić należy, iż odpowiedzialność pozwanego, jak słusznie podnosi apelujący, wynika z przepisu art. 435§ 1 k.c., którego Sąd Rejonowy nie przytoczył w uzasadnieniu, statuującego zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazywanej w art.435 k.c., musi być dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. O uznaniu danego kompleksu za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 435 KC decyduje rodzaj wykorzystywanej technologii i metod działalności. Czynnikiem dominującym, który warunkuje jego prowadzenie, muszą być środki wykorzystujące rodzaje energii przykładowo wymienione w tym przepisie (para, gaz, elektryczność, paliwa płynne). "Ruch przedsiębiorstwa" w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 KC, to każdy przejaw jego działalności, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa. Oznacza to praktycznie, że wyrządzenie szkody przez "ruch przedsiębiorstwa lub zakładu" ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, jako całości. Przesłankami odpowiedzialności, co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Poszkodowany nie musi natomiast wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w świetle art. 435 § 1 KC rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo, nakładając na niego odpowiedzialność tak za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, a przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą. Odpowiedzialność z art. 435 powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Zob. też wyr. SN z 12.12.2008 r. (II CSK 367/08, Legalis). Wyłączenie odpowiedzialności może nastąpić tylko wtedy,

gdy prowadzący przedsiębiorstwo wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności: wskutek siły wyższej,

2) wyłącznie z winy poszkodowanego lub

3) wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący nie ponosi odpowiedzialności.

Powyższe rozważania należy odnieść do charakteru i specyfiki pracy Zakładu pozwanych, który swój cel realizował za pomocą m.in. urządzeń wprawianych w ruch za pomocą energii elektrycznej oraz oleju napędowego, co niewątpliwie skutkuje przyjęciem odpowiedzialności na podstawie art. 435 KC.

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powodowi uznać należy, że okolicznością niekwestionowaną przez nich było uznanie, iż uraz, jakiego doznał Z. Ć. nastąpił na skutek wypadku przy pracy w dniu 5 sierpnia 2013 roku. Powód w momencie zdarzenia wykonywał pracę na rzecz pozwanego i w związku z powyższym, zaistniałe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art.3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, **nawet bez polecenia**; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przenosząc powyższe uregulowanie na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powód otrzymał co prawda od pozwanego pracodawcy polecenie wykonania prac porządkowych na hali, jednakże jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, polecenie to nie obejmowało pracy na drabinie. Wbrew bowiem stanowisku apelanta, przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie

dowodowe nie wykazało, aby pracodawca takowe polecenie wydał, w szczególności zaś w zebranych w sprawie materiale dowodowym nie znajduje uzasadnienia twierdzenie pełnomocnika zawarte w apelacji, iż powód otrzymał polecenie: „odkurzenia ścian i lamp odkurzaczem” bezpośrednio od kierownika wydziału, pana Z. W.”. Wszak świadek Z. Ś. zeznał jedynie, iż: „ dostaliśmy polecenie przejścia na inną halę wykonać prace porządkowe.” Świadek nie wskazuje w żadnym razie, aby polecenie obejmowało dokonanie pracy czyszczenia lamp sufitowych, która wymagała wejścia na drabinę. Podobnie świadek M. K., który zeznał, iż dostał jedynie polecenie oddelegowania dwóch pracowników na wydział, natomiast nie miał żadnej wiedzy na temat zakresu prac zleconych powodowi oraz okoliczności wypadku. Wobec konsekwentnego w toku procesu stanowiska strony pozwanej, która kwestionowała wersję zdarzeń powoda twierdząc, iż powód otrzymał polecenie wykonania prac porządkowych z pozycji podłoża (takie stanowisko pozwany zaprezentował już w odpowiedzi na pozew, jak również podtrzymał je w piśmie procesowym interwenient uboczny), powód winien udowodnić, że to jego wersja zdarzeń odpowiada prawdzie, w szczególności zaś, że wykonywał polecenie pracodawcy w sposób przez niego wskazany i w żaden sposób nie przyczynił się do zaistniałej szkody. Wszak zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie zaś z art. 473 § 1 KPC w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych, a zatem ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 KPC sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane a ich dopuszczenie za celowe. Ciężar dowodu spoczywa więc na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 3 KPC, który wskazuje, że to na stronach ciąży obowiązek dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie; a nadto przepis art. 232 KPC, zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron, a dopuszczenie dowodu z urzędu jest dobrowolne i nie może naruszać zasady bezstronności, tym bardziej jeżeli strona reprezentowana była przez

profesjonalnego pełnomocnika. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu lub też zaoferowania dowodów nie pozwalających poczynić kategoriycznych ustaleń lub budzących istotne wątpliwości obciążają więc stronę. Stąd też, to na powódzie spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób, potwierdziłyby zasadność jego stanowiska. Tymczasem wskazani przez powoda świadkowie nie potwierdzili podnoszonych przez powoda okoliczności, dotyczących wydania mu polecenia użycia drabiny, w żadnym razie takich stwierdzeń nie zawierają protokoły ich zeznań. Wszak nie mogą stanowić wyłącznego dowodu w sprawie zeznania powoda. Wszak dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, uzupełniający i winien być przeprowadzony wówczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z różnych przyczyn może okazać się niewystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie bowiem z treścią z art. 299 KPC, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jest to zatem dowód, którego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. W tej sytuacji oparcie się przez stronę powodową jedynie na twierdzeniach apelującego, co do okoliczności i przebiegu wypadku pracy, nie jest wystarczające, bowiem jego zeznania mogą mieć jedynie charakter pomocniczy, ale nie mogą stanowić jednego dowodu w tym zakresie (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 lutego 2013 r. III AUa 998/12).

Nadto zauważyć należy, iż strona powodowa powołując się na odpowiedzialność pracodawcy za zaistniałą szkodę, pominęła całkowicie fakt istnienia podstawowych obowiązków ciążących na pracowniku, do przestrzegania których, w myśl art. 211 k.p., jest on bezwzględnie zobowiązany. W szczególności pracownik jest obowiązany do wykonywania pracy w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosowania się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych, nadto pracownik jest zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzec współpracowników oraz współdziałać z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących

bezpieczeństwa i higieny pracy. Podkreślić przy tym należy, iż zgodnie z treścią art.210 k.p. w razie, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego. Pracownik nie może przy tym ponosić jakichkolwiek niekorzystnych dla niego konsekwencji z powodu powstrzymania się od pracy lub oddalenia się z miejsca zagrożenia w powyższych przypadkach. Za czas powstrzymania się od wykonywania pracy lub oddalenia się z miejsca zagrożenia, pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia. Nadto pracownik ma prawo, po uprzednim zawiadomieniu przełożonego, powstrzymać się od wykonywania pracy wymagającej szczególnej sprawności psychofizycznej w przypadku, gdy jego stan psychofizyczny nie zapewnia bezpiecznego wykonywania pracy i stwarza zagrożenie dla innych osób. W tej sytuacji uznać należy, iż powód nie udowodnił, że wykonywał prace na drabienie na polecenie pozwanego pracodawcy, przy czym nawet w razie wydania mu takowego polecenia, winien powstrzymać się od jego wykonania. Wszak powód miał świadomość, iż nie został przeszkolony w zakresie przepisów b.h.p. do pracy na drabienie, a pomieścić należy, iż praca wykonywana na powierzchni znajdującej się na wysokości co najmniej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi, jest pracą na wysokości w rozumieniu § 105 Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. (Dz.U. Nr 129, poz. 844) tj. z dnia 28 sierpnia 2003 r. (Dz.U. Nr 169, poz. 1650) i wiąże się z koniecznością dochowania warunków określonych w Rozporządzeniu. Ponadto sposób wykonywania czynności przez powoda, który stojąc na drabinie bez asekuracji innej osoby, jedną ręką trzymał się traby, a drugą odkurzał lampy odkurzaczem, wskazuje na rażące niedbalstwo z jego strony, albowiem przeciętny człowiek, posiada wiedzę, wynikającą z doświadczenia życiowego, iż takie postępowanie może grozić upadkiem. Nadto podnieść należy, iż pozwany zakład pracy posiadał na wyposażeniu podnośniki krzyżakowe, służące do czyszczenia lamp, którą to okoliczność potwierdził świadek D. K. (2), a której powód w toku postępowania nie zakwestionował. Powyższe postępowanie powoda pozwala przyjąć, jak podnosił w toku procesu pozwany,

przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody w 99%, albowiem strona powodowa nie udowodniła swojego stanowiska w sprawie. Wszak, gdyby powód wykonywał czynności porządkowe z poziomu podłoża lub z podnośnika krzyżakowego, do wypadku w ogóle by nie doszło.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że otrzymane przez powoda jednorazowe odszkodowanie z ZUS „wystarczająco zrekompensowało skutki zdarzenia” - a zatem także poniesioną przez niego szkodę niemajątkową, wskazać należy, iż według poglądu ukształtowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednorazowe odszkodowanie wypłacone z ubezpieczenia społecznego nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego na podstawie art. 445 § 1 k.c., jednakże odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę – tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji – przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie oznacza oczywiście mechanicznego zmniejszenia sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, LEX nr 82269). Sąd pierwszej instancji rozważając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia miał na uwadze fakt, iż powodowi wypłacone zostało już odszkodowanie jednorazowe z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 7.300 złotych za stwierdzony wówczas 10 % uszczerbek na zdrowiu. Wskazał przy tym, że w przepisie art. 445 § 1 k.c. chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie (ból i inne dolegliwości), jak i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym i następstwem uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Przyjmuje się, że krzywda jako niematerialna szkoda na osobie jest ze swej natury trudna do oszacowania w wartościach wymiernych ekonomicznie wobec braku możliwości precyzyjnego - matematycznego wyliczenia jego wysokości. Z przepisu art. 445 § 2 k.c. wynika, że zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ma ono zatem wybitnie ocenny charakter i określenie kwoty zadośćuczynienia jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, gdyż ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia" należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Przyjęty przez Sąd Rejonowy pogląd, że wysokość wypłaconego powodowi jednorazowego odszkodowania w pełni rekompensuje powodowi doznaną przez niego krzywdę należy podzielić, przy uwzględnieniu oczywiście przyczynienia się powoda

	<p>do zaistniałej szkody. Podkreślić przy tym należy, że jeżeli chodzi o rozmiar krzywdy to powołani w sprawie biegli zgodnie stwierdzili istnienie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 5 % (jak słusznie podniósł skarżący), a powód otrzymał już wcześniej jednorazowe odszkodowanie za 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Stwierdzić również należy, że co prawda sąd pierwszej instancji nie wskazał konkretnej wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, jednakże z okoliczności sprawy wynika, iż uznał, że nie jest ono wyższe od wypłaconego jednorazowego odszkodowania i w całości wynagradza doznaną przez powoda krzywdę. Ustalając więc nawet wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie kwoty 15.000 złotych, przy uwzględnieniu jego przyczynienia się do zaistniałej szkody w 99% oraz zaliczeniu wypłaconego jednorazowego odszkodowania, Sąd Okręgowy stwierdza, iż wyrok Sądu Rejonowego, jest prawidłowy, aczkolwiek jego uzasadnienie jest dotknięte pewnymi mankamentami, które Sąd Okręgowy zauważa i podlegały one stosownej weryfikacji.</p>

Oddaleniu podlegało również roszczenie o ustalenie, że pozwany pracodawca ponosić będzie odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości, będące następstwem wypadku, jakiemu uległ powód. Dokonując oceny zgłoszonego przez powoda roszczenie przypomnieć należy uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mającą moc zasady prawnej, w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia funkcjonalna art. 189 KPC **przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego**. Przykładowo, interes taki może istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Sąd Najwyższy - dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości - przytoczył dwa podstawowe argumenty przemawiające za przyjęciem takiego stanowiska: po pierwsze, przerwanie biegu przedawnienia, i po drugie, złagodzenie trudności dowodowych powodowanych wpływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia. Obowiązujący w dacie podjęcia uchwały art. 442 § 1 KC stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przytoczony przepis dotyczył wszelkich roszczeń majątkowych o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc zarówno roszczeń o naprawienie szkody w mieniu, jak i roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Przewidziany w zdaniu drugim dziesięcioletni termin przedawnienia utrudniał dochodzenie naprawienia szkód na osobie ujawniających się w późniejszym czasie niż zdarzenie, które je wywołało, ze względu na możliwość upływu przedawnienia roszczeń o naprawienie tych szkód jeszcze przed ich powstaniem. Dostrzegł to Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), w której wyjaśnił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem

lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie KC), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Z dniem 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa nowelizująca, którą uchylono art. 442 KC i dodano nowy art. 442¹ KC. Zgodnie z § 1 dodanego art. 442¹ KC, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W § 3 ustawodawca wprowadził regulację, zgodnie z którą w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W świetle przytoczonych, nowych regulacji zawartych w art. 442¹ KC wskazać należy, iż wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. W tej sytuacji utracił znaczenie przytoczony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, argument, że interes prawny w ustaleniu może polegać na złagodzeniu skutków upływu terminu przedawnienia.

Dlatego też, Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił roszczenie powoda w powyższym zakresie, albowiem nie pozbawienia to powoda możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń w przyszłości, tym bardziej, że w świetle opinii biegłych powód w przyszłości w

związku ze skutkami urazu nie wymaga leczenia ortopedycznego, rokowania są pomyślne, nie należy spodziewać się istotnych powikłań i pogorszenia stanu zdrowia w związku z urazem. Przebyty uraz może, ale nie musi stać się czynnikiem przyspieszającym narastanie zmian zwyrodnieniowych, albowiem są to bardzo indywidualne, osobnicze reakcje.

Apelacja powoda nie jest uzasadniona także w zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 KPC. Cytowany przepis określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Braki mogą dotyczyć zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej. Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10), a tym samym uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż o jego prawidłowym zastosowaniu można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 92/04). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega natomiast na wskazaniu nie tylko przepisów prawa, ale także na wyjaśnieniu, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt I CSK 581/10). W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia **całkowicie uniemożliwia** sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy apelacja z wyżej przytoczonych względów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpiono od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.